



*Razem w obronie
życia, rodziny, wolności
i suwerenności!*

PILNE – termin posiedzenia: 27 września 2024 r.

Warszawa, dnia 25 września 2024 r.

**Fundacja Instytut na rzecz
Kultury Prawnej Ordo Iuris**
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa

Sąd Najwyższy
Izba Karna
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

Sygn. akt: I KZP 3/24

PISMO
FUNDACJI INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS
(AMICUS CURIAE)

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris z siedzibą w Warszawie (dalej: „Instytut Ordo Iuris”, „Instytut” lub „Ordo Iuris”), przedstawia – jako *amicus curiae* – stanowisko w sprawie, w której Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku (sygn. X Kp 91/24), zwrócił się do Sądu Najwyższego z czterema pytaniami prawnymi.

To w jaki sposób Sąd Najwyższy rozstrzygnie przedstawione mu zagadnienia prawne będzie mieć bardzo istotny wpływ na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i realizowanie przez niego norm i wartości konstytucyjnych. Z uwagi na to Instytut Ordo Iuris składa niniejsze stanowisko i wnosi o wzięcie pod uwagę przez Sąd Najwyższy argumentacji w nim zawartej.

SPIS TREŚCI

I.	LEGITYMACJA INSTYTUTU	2
II.	UWAGI WSTĘPNE.....	3
III.	ZAŁOŻENIA I ROZRÓŻNIENIA.....	4
IV.	KRYTYKA OPINII PRAWNYCH, WEDŁUG KTÓRYCH ART. 47 UWPOP MIAŁ ZASTOSOWANIE OGRANICZONE W CZASIE.....	6
V.	WADLIWY TRYB STWIERDZENIA NIEPRAWIDŁOWOŚCI PRZY PRZYWRACANIU PROKURATORÓW ZE STANU SPOCZYNKU NA PODSTAWIE ART. 47 UWPOP	11
VI.	PRAWIDŁOWA WYKŁADNIA ART. 47 UWPOP	14
VII.	PODSUMOWANIE	17

I. LEGITYMACJA INSTYTUTU

1. Do celów statutowych Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris należy prowadzenie badań nad kulturą prawną, w tym prowadzenie i wspieranie badań naukowych oraz ich popularyzacja poprzez organizację prelekcji, sympozjów, spotkań dyskusyjnych i konferencji. Jedną z form zaangażowania Instytutu w postępowania toczące się przed organami władzy państwowej jest występowanie ze stanowiskiem *amici curiae*. Zarówno Sąd Najwyższy (np. w sprawie o sygn. akt: III CSK 307/13), Naczelny Sąd Administracyjny (w sprawie o sygn. akt II OSK 1330/17), jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (ostatnio w sprawie Andersen przeciwko Polsce, nr 53662/20; Figel przeciwko Słowacji, nr 12131/21; Megard przeciwko Francji, nr 32467/22; Chirilă przeciwko Rumunii nr 5610/21; M.L. przeciwko Norwegii, nr 64639/16; K.F. i A.F. przeciwko Norwegii, nr 39769/17; E.M. i inni przeciwko Norwegii, nr 53471/17; E.M. i T.A. przeciwko Norwegii, nr 56271/17; O.S. przeciwko Norwegii, nr 63295/17; D.R. przeciwko Norwegii, nr 63307/17; F.Z. przeciwko Norwegii, nr 64789/17; S.E. i inni przeciwko Norwegii, nr 9167/18; A.L. i inni przeciwko Norwegii, nr 45889/18; M.A. i M.A. przeciwko Norwegii, nr 48372/18; R.O. przeciwko Norwegii, nr 49452/18; C.E. przeciwko Norwegii, nr 50286/18; K.E. i A.K. przeciwko Norwegii, nr 57678/18; M.F. przeciwko Norwegii, nr 5947/19; S.S. and J.H. przeciwko Norwegii, nr 15784/19; S.A. przeciwko Norwegii, nr 26727/19; Wunderlich przeciwko Niemcom, nr 18925/15; Annen przeciwko Niemcom, nr 70693/11; Rabczewska przeciwko Polsce, nr 8257/13; Mortier przeciwko Belgii, nr 78017/17), akceptowały stanowiska prawne Instytutu, jako głos organizacji społecznej, istotny dla rozstrzygania o prawach i wolnościach obywatelskich. Opinię *amici curiae* Instytut przedstawiał również sądom

konstytucyjnym, zarówno polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu (K 16/17), jak i innych państw, np. Trybunałowi Konstytucyjnemu Chorwacji (sprawa nr U-I-60/1991).

2. Instytut Ordo Iuris posiada także status konsultacyjny przy Radzie Gospodarczej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych (ECOSOC), przyznany na podstawie art. 71 Karty Narodów Zjednoczonych. Instytut przekazał swoje opinie także Komisji Weneckiej, Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy, Komisarzowi ds. Praw Człowieka, Komisji Spraw Politycznych i Demokracji PACE, Radzie Praw Człowieka ONZ. Nasza fundacja jest akredytowana przy Parlamencie Europejskim (zarejestrowana pod nr 206499215012-94), aktywnie uczestnicząc w procesie podejmowania decyzji ustawowych. Ponadto Instytut Ordo Iuris został także formalnie dopuszczony w 2019 r. do Konferencji w Nairobi (ICPD PA) organizowanej przez UNFPA.
3. Instytut Ordo Iuris podejmuje swą statutową działalność w celu promocji dorobku polskiego prawa konstytucyjnego przez podejmowanie działań między innymi na rzecz ochrony wartości konstytucyjnych oraz wolności człowieka, w szczególności polskiej kultury prawnej oraz ochrony wartości konstytucyjnych życia rodzinnego (§ 7 pkt 7 Statutu Fundacji Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris).
4. Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz prawidłowa realizacja przez niego zasady praworządności i dostępu do sądu również są przedmiotem zainteresowania Instytutu z punktu widzenia jego celów statutowych. Instytut postanowił przedstawić stanowisko w sprawie niniejszej, ponieważ orzeczenie, które w niej zapadnie (podtrzymanie bądź nie decyzji o umorzeniu postępowania ze względu na ocenę statusu prokuratora, który podpisał akt oskarżenia), będzie miało bardzo duże znaczenie dla prawidłowego i zgodnego z Konstytucją działania prokuratury oraz sądów w postępowaniach z udziałem prokuratorów.

II. UWAGI WSTĘPNE

5. Z publicznie dostępnych informacji¹ wynika, że zagadnienia prawne, z którymi zwrócił się do Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy, wyłoniły się przy rozpatrywaniu zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, które zostało zatwierdzone przez asesora Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście, która została mianowana przez Dariusza Barskiego jako Prokuratora Krajowego, działającego z upoważnienia Prokuratora Generalnego.

¹ K. Żaczekiewicz-Zborska, „Sąd Najwyższy zajmie się decyzjami Barskiego, a w tle batalia o zaległe alimenty”, 2.04.2024 r., serwis Prawo.pl, <https://sip.lex.pl/#/external-news/1795688335?keyword=I%20KZP%203%2F24&cm=SFIRST>, dostęp: 24.09.2024.

6. Zdaniem obecnego Prokuratora Generalnego, dr. hab. Adama Bodnara, Dariusz Barski nie został prawidłowo przywrócony do czynnej służby prokuratorskiej. Przepis, który stanowił do tego podstawę – tj. art. 47 ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o prokuraturze (dalej jako: „UwPoP”), według niego obowiązywał jedynie przez 60 dni od dnia wejścia w życie ustawy (tj. do 4 maja 2016 r.).
7. Instytut Ordo Iuris chciałby przedstawić Sądowi Najwyższemu, pogląd prawny na temat charakteru art. 47 UwPoP i konsekwencji wykładni przyjętej przez Prokuratora Generalnego oraz przyjmowanej już w przeszłości przez niektóre sądy powszechne w sprawach, w których pojawiała się kwestia, czy Dariusz Barski lub inny prokurator (Bogusława Zapaśnik) zostali skutecznie przywrócenie ze stanu spoczynku do służby prokuratorskiej².
8. Zdaniem Instytutu po pierwsze **prawidłowa wykładnia art. 47 UwPoP, również celowościowa i systemowa, a także wykładnia prokonstytucyjna, nie dają podstaw do uznania, że przepis ten ma charakter czasowy**. Po drugie ewentualne stwierdzenie wadliwości przywrócenia przez Prokuratora Generalnego prokuratora ze stanu spoczynku, dokonanego na podstawie art. 47 UwPoP, powinno zostać stwierdzone w odrębnym trybie, a nie w sposób rozproszony przez każdy sąd czy inny organ, przed którym działa taki prokurator.

III. ZAŁOŻENIA I ROZRÓŻNIENIA

9. Ustawy wprowadzające przepisy innych ustaw mogą – obok przepisów o wejściu w życie ustawy „głównej”, przepisów zmieniających, uchylających, epizodycznych, przejściowych i dostosowujących – zawierać także przepisy o innym charakterze, ustrojowym, materialnym czy procesowym.
 - a. Z charakteru ustawy wprowadzającej ustawę Prawo o prokuraturze, nie można wnioskować o czasowym obowiązywaniu wszystkich jej przepisów, w tym art. 47.
 - b. Błędne jest więc odrzucanie *a limine* wykładni językowej art. 47 UwPoP, polegające na przyjęciu, że brak określenia w nim terminu obowiązywania określonych nim kompetencji i uprawnień nakazuje poszukiwanie racji celowościowych lub systemowych, aby w drodze wykładni termin taki ustalić. Oczywiście nie jest wykluczone odejście od literalnego rozumienia tego przepisu, ale nie wyłącznie z

² Zob. „Komunikat o postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2024 r.” z 12.04.2024 r., <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/komunikat-o-postanowieniu-sadu-apelacyjnego-w-szczecinie-z-dnia-10-kwietnia-2024-r>, dostęp 24.09.2024 r.

tego względu, że jego treść nie zawiera czasowego ograniczenia jego obowiązywania.

10. Wykładnia prawa ma swoje granice. Odróżnić więc należy wykładnię prawa (w tym przy użyciu wykładni celowościowej lub systemowej) od krytyki samych przepisów (merytorycznej, np. dot. zasadności ich wprowadzenia, czasu ich obowiązywania, jak i legislacyjnej poprawności) oraz od prawotwórstwa.

- a. Krytyka umieszczenia w ustawie wprowadzającej ustawę Prawo o prokuraturze procedury powrotu prokuratora ze stanu spoczynku (art. 47), zamiast np. we wprowadzanej ustawie głównej, nie może prowadzić automatycznie do nakazu wykładania tego przepisu jako epizodycznego.
- b. Podobnie krytyka w ogóle wprowadzenia tego rozwiązania, np. jako niepotrzebnego, nie oznacza konieczności poszukiwania wykładni prowadzącej do czasowego ograniczenia obowiązywania tego przepisu.
- c. Krytyka merytoryczna czy polityczna działań osoby piastującej stanowisko też nie może decydować o wyborze jednej z możliwych do pomyślenia wykładni.
- d. Wykładnia prawa nie może prowadzić do prawotwórstwa, np. polegającego na zawężeniu zakresu czasowego obowiązywania normy prawnej lub w ogóle derogacji przepisu z systemu prawnego.

11. Sprawa statusu prokuratorów, którzy powrócili ze stanu spoczynku na podstawie art. 47 UwPoP budzi kontrowersje nie tylko prawne, ale też polityczne. Każdy kto dokonuje wykładni tego przepisu – czy to jako autor opinii prawnej, czy to jako sąd rozstrzygający w sprawie, w której występuje prokurator o kwestionowanym statusie – powinien wystrzegać się nawet nieuświadomionego wpływu jego poglądów politycznych na to, który wynik wykładni uzna za prawidłowy. Aby zobrazować ten problem przywołać można słowa prof. Ryszarda Markiewicza z UJ, który w ostatnim akapicie książki „Zabawy z prawem autorskim” (Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 247), napisał, że zasadniczą przyczyną oceny prawnej, którą właśnie przedstawił jest „w istocie (...) [jego] etyczna intuicja (tylko w części zdeterminowana znajomością prawa i orzecznictwa), którą następnie (...) [uzasadnia] odpowiednio dopasowanymi rozumowaniami prawnymi”. Następnie wyznał: „[d]opiero pisząc to postscriptum uświadomiłem sobie, że ten sposób podejścia do problemów prawnych znajduje się u podstaw wielu innych moich wypowiedzi dotyczących prawa – także w tej książce”. Wcześniej na s. 67 w przypisie nr 142 stwierdził: „[c]o więcej, obawiam się także, że moje «sympatie» estetyczne (a być może także ideologiczne), wbrew moim intencjom, mogą mieć znaczenie dla innych proponowanych tu interpretacji. Chodzi tu o zarzut, że

preferencje te powodują, iż – wprawdzie nieświadomie, ale jednak stronniczo – «oddalam się» od obiektywnych ocen na przykład w sprawie kwalifikacji danego wytworu intelektualnego jako utworu oraz stwierdzania, czy eksploatacja cudzego dzieła wykracza poza inspirację (co ma oczywiste znaczenie dla przyjęcia naruszenia autorskich praw majątkowych)».

12. Świadczy to o tym, że poglądy czy sympatie estetyczne, etyczne czy ideologiczne, a także polityczne mogą mieć uświadomiony lub nawet nieuświadomiony wpływ na podejście danego interpretatora (np. autora opinii lub sędziego) do problemów prawnych, a więc także na to jak dana osoba prawo wykłada i jakie decyzje stosowania prawa podejmuje.
13. Powyższe założenia i rozróżnienia powinny być brane pod uwagę przy ocenie tego, czy przepis art. 47 UwPoP mógł być stosowany przez Prokuratora Generalnego i czy ew. wadliwość jego zastosowania wobec Dariusza Barskiego, może w konkretnej sprawie skutkować uznaniem, że postanowienie w toku procesu wydane przez asesora przez niego mianowanego jest wadliwe.
14. Niestety obserwacja publicznego sporu na ten temat, którego głównymi uczestnikami są politycy, ale także prawnicy uniwersyteccy i prawnicy praktycy wszystkich profesji, prowadzi do wniosku, że ferowane oceny prawne w zdecydowanej większości prawie na pewno są świadomie lub nieświadomie, w dobrej lub złej wierze, spowodowane sympatiami politycznymi lub partyjnymi. Wymiar sprawiedliwości, zwłaszcza w działalności orzeczniczej powinien być jednak jak najdalej od takich motywacji.

IV. KRYTYKA OPINII PRAWNYCH, WEDŁUG KTÓRYCH ART. 47 UWPOP MIAŁ ZASTOSOWANIE OGRANICZONE W CZASIE

15. Kwestionowanie statusu prokuratorów przywróconych ze stanu spoczynku, w tym Prokuratora Krajowego Dariusza Barskiego, opiera się na argumentach zawartych w trzech opiniach prawnych opublikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w dniu 12 stycznia 2024 r.³ oraz w jednej opinii opublikowanej przez Stowarzyszenie Lex Super Omnia w dniu 13 stycznia 2024 r.⁴ Są to opinie: dr hab. Sławomira Patyry, dr hab. Anny Rakowskiej, dr hab. Grzegorza Kucy oraz prof. dr hab. Jana Zimmermana.
16. Z każdą z tych opinii można polemizować na wielu płaszczyznach. Instytut chciałby odnieść się do kilku zasadniczych i wspólnych dla tych opinii kwestii.

³ <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-prawne-dot-zmiany-na-stanowisku-prokuratora-krajowego>, dostęp 5.04.2024.

⁴ <https://lexso.org.pl/2024/01/opinia-prawna-dotyczaca-zakresu-czasowego-stosowania-art-47-ustawy-przepisy-wprowadzajace-ustawe-prawo-o-prokuraturze/>, dostęp 5.04.2024.

17. **Pierwsza** z nich to jest założenie – w różny sposób wyrażane, ale stanowiące podstawę dalszych wnioskowań autorów tych opinii – że art. 47 skoro znajduje się w ustawie wprowadzającej to musi mieć jakoś określony czas obowiązywania, że musi być przepisem epizodycznym i służyć wyłącznie „obsłudze” ustawy głównej.
18. Prawdopodobnie byłoby to pożądane z punktu widzenia poprawności legislacji, aby ustawy wprowadzające inne ustawy zawierały wyłącznie te typy przepisów, które wymienia § 47 ust. 1 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” („ZTP”), czyli: przepisy o wejściu w życie ustawy „głównej” oraz przepisy zmieniające, uchylające, epizodyczne, przejściowe i dostosowujące.
19. Jeśli jednak ustawodawca postąpi inaczej, a nawet wprost niezgodnie z zasadami sztuki legislacyjnej, to jeszcze nie znaczy, że wykładnia przepisu, którego treść językowa świadczy (przynajmniej *prima facie*) o innej naturze niż typy wymienione w § 47 ust. 1 ZTP, jest zdeterminowana jako przepisu o ograniczonym w czasie obowiązywaniu.
20. Zresztą oczekiwanie, aby ustawy wprowadzające nie zawierały przepisów również o charakterze np. materialnoprawnym jest niezgodne z wieloletnią praktyką ustawodawczą, co najmniej tolerowaną przez prawoznawstwo i orzecznictwo⁵. Bywa nawet, że przepisy takie są po latach nowelizowane i zmienione dalej obowiązują.
21. Dr hab. A. Rakowska na s. 5 swojej opinii stwierdza, że „[u]mieszczenie przepisów merytorycznych w ustawie wprowadzającej jest niedopuszczalne”. Ten stanowczy pogląd nie tylko jest niezgodny z powyżej przedstawioną argumentacją, ale też nie znajduje on uzasadnienia w tych fragmentach jej opinii, które mają wspierać tę tezę. Mianowicie z zacytowanego przez autorkę wyroku TK z 28 lutego 2008 r. (K 43/07), że „najważniejszym celem ustawy wprowadzającej poza «odciążeniem» ustawy głównej, by była ona bardziej przejrzysta (...)”, a także że „[p]rawodawca, który zamieści w ustawie wprowadzającej jakieś przepisy merytoryczne, musi się liczyć z tym, że będą one odczytywane adekwatnie do jego zamiaru, gdyż będą interpretowane jako przepisy przejściowe lub dostosowujące” wynika tylko postulat praktyczny, aby ustawodawca nie umieszczał przepisów merytorycznych w ustawach wprowadzających oraz ostrzeżenie, że brak realizacji tego postulatu może skutkować problemami przy wykładni. Nie oznacza to jednak bezwzględnego nakazu interpretowania każdego

⁵ Np. ustawa z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.), której art. 18 jest podstawą do jeszcze wydawanych decyzji administracyjnych, o czym wspomina prof. J. Potulski w swojej opinii z dnia 6 lutego 2024 r. na s. 7, <https://drive.google.com/file/d/13Jw5AL2A61I7ymlCAi9TMnNQjod8xSua/view>, dostęp 5.04.2024.

przepisu, który się znalazł w ustawie wprowadzającej, jako regulującego materię dla niej typową (wskazaną w § 47 ust. 1 ZTP) i mającego czasowy charakter.

22. **Drugie** założenie tych opinii, które należy odrzucić, to utożsamienie realizacji zasad pewności prawa, zaufania obywateli do państwa czy w ogóle demokratycznego państwa prawnego z realizacją zasad techniki prawodawczej (zwłaszcza zapisanych w ZTP).
23. I tak np. dr hab. S. Patyra na s. 3 swojej opinii „brak określenia czasu obowiązywania regulacji przejściowej” ocenia jednoznacznie jako „rażący błąd ustawodawcy”. Tę ocenę należałoby uznać za słuszną w odniesieniu do art. 47 UwPoP, gdyby wcześniej obroniony został pogląd, że przepis ten to na pewno regulacja przejściowa czy epizodyczna. Tę, na s. 4, dr hab. S. Patyra zdefiniował za TK jako regulację, „która wprowadza na ściśle określony czas odstępstwo od dotychczas obowiązujących regulacji”. Na pytanie, czy aby na pewno taki charakter ma art. 47 UwPoP autor opinii nie odpowiedział, tylko milcząco założył, że tak jest.
24. Przyjęcie nawet, że umieszczenie art. 47 w ustawie wprowadzającej UwPoP, było błędem ustawodawcy i to rażącym, nie oznacza jeszcze, że błąd ten musi prowadzić do wykładni tego przepisu jako obowiązującego tylko czasowo. Naruszenie zasad techniki prawodawczej nie wyklucza innych kierunków wykładni, np. tych które będą widzieć ten przepis jako przepis merytoryczny, który równie dobrze mógł się znaleźć w ustawie wprowadzanej (Prawo o prokuraturze). Naruszenie zasad techniki prawodawczej (oczywiście niepożądane z wielu względów) samo w sobie nie stanowi też o tak daleko idącym naruszeniu zasad przyzwoitej legislacji, że przepis obciążony taką wadliwością musi zostać uznany za niekonstytucyjny.
25. **Trzecia** kwestia – obecna zwłaszcza w opinii prof. J. Zimmermana – to przyjęcie, że wykładnia celowościowa art. 47 UwPoP musi opierać się na tym, że „istotą przepisów wprowadzających daną ustawę jest wyłącznie «obsłużenie» jej samej”. Tym celem – według prof. J. Zimmermana, ze względu na który ustawodawca wprowadził art. 47 UwPoP – było doprowadzenie „do skompletowania składu Prokuratury Krajowej”. Skoro skład ten został skompletowany, to art. 47 jako epizodyczny z momentem realizacji tego celu wygaś.
26. To podejście *implicite* zawiera skrytykowany już wcześniej pogląd, że każdy przepis ustawy wprowadzającej musi służyć ustawie wprowadzanej, że nie może pojawić się przepis mający inny cel. Choć oczywiście prawdą jest, że „istotą przepisów wprowadzających daną ustawę jest wyłącznie «obsłużenie» jej samej”, to nie wynika z tego, że ustawa wprowadzająca w pojedynczych przepisach nie realizuje innych lub nieco szerszych celów.

27. Drugi zarzut, jaki należy postawić sposobowi, w jaki prof. J. Zimmeraman dokonuje wykładni celowościowej art. 47 UwPoP, jest zawężenie tego celu „do skompletowania składu Prokuratury Krajowej”. Nie chodzi nawet o to, że przepis ten dotyczy prokuratorów wszystkich szczebli, nie tylko prokuratorów Prokuratury Krajowej. Gruntowna reforma prokuratury, jak by jej nie oceniać od strony merytorycznej, nie sprowadzała się tylko do przywrócenia Prokuratury Krajowej. Bez szczegółowej analizy celów przyświecających ustawodawcy nie ma podstaw do tak wąskiego ujęcia celu art. 47, jak to zrobił prof. J. Zimmerman. Tej analizy celów w opinii zabrakło. Nie wiadomo w ogóle, na jakiej podstawie cel ten został tak a nie inaczej ujęty, opinia bowiem nie odnosi się do żadnych materiałów z procesu ustawodawczego.
28. Jeżeli przyjąć, że celem ustawodawcy wprowadzającego nowe Prawo o prokuraturze było nie tylko skompletowanie składu Prokuratury Krajowej, ale też uformowanie struktur tworzonych właśnie nowego szczebla prokuratury regionalnej, to można przynajmniej roboczo założyć, że ustawodawca mógł mieć na celu ułatwienie powrotu do służby prokuratorom, którzy w momencie przeprowadzania reformy pozostawali w stanie spoczynku. Można też przypuszczać, że ustawodawca mógł chcieć, aby czas na te powroty nie był ograniczony tylko do 30 lub 60 dni, które ustawodawca w art. 35 ust. 1 i art. 38 ust. 1 UwPoP dał Prokuratorowi Generalnemu na przypisanie czynnych prokuratorów dotychczasowych jednostek prokuratury jednostkom nowotworzonym lub reorganizowanym.
29. Z kolei na ogólniejszym poziomie taki proces wykładni celowościowej trzeba skrytykować jako oparty na arbitralnie określonym celu (tj. skompletowania składu Prokuratury Krajowej). Takiemu wąskiemu ujęciu celu (przypisanego ustawodawcy) nie towarzyszy podanie argumentów, dlaczego autor opinii taki, a nie inny, wskazał.
30. **Czwarta** wątpliwa operacja dokonana przez autorów opinii, to określenie zakresu czasowego obowiązywania art. 47 UwPoP poprzez odniesienie go do terminów, które ustawodawca wprost wskazał w regulacjach ujętych w art. 35 ust. 1 i art. 38 ust. 1 UwPoP. Autorzy tych opinii przyjęli w drodze wykładni systemowej (prof. J. Zimmerman) lub w drodze innych rozumowań, że dłuższy z podanych w tych przepisach terminów jest maksymalnym terminem obowiązywania art. 47 UwPoP.
31. Tymczasem terminy z art. 35 ust. 1 i art. 38 ust. 1 UwPoP są terminami, których adresatem jest Prokurator Generalny. Ma on w określonym przez ustawodawcę czasie wyjaśnić status czynnych prokuratorów, przyporządkowując ich do nowych struktur prokuratury. Natomiast art. 47 UwPoP z jednej strony daje uprawnienie prokuratorom, będącym w stanie spoczynku w dniu wejścia w życie UwPoP do złożenia wniosku o przywrócenie do służby na ostatnio zajmowanym lub równorzędnym stanowisku, a z

drugiej strony ustanawia kompetencję Prokuratora Generalnego do podejmowania decyzji w tej sprawie. Trudno dostrzec tu podobieństwo treści tych przepisów, która pozwalałaby, czy to w drodze analogii lub (jak czyni to prof. J. Zimmerman) za pomocą wykładni systemowej „uzupełnić” (rzekomo) brakujący w art. 47 ust. 1 UwPoP termin jego obowiązywania. Zresztą systematyka ustawy UwPoP i umiejscowienie w niej art. 47 nie daje żadnych wskazówek do tego, aby odnosić do art. 47 właśnie art. 35 i 38.

32. **Piąty** zarzut wobec krytykowanych opinii prawnych dotyczy tego, że według nich nieograniczona w czasie procedura powrotu prokuratorów ze stanu spoczynku, określona w art. 47 UwPoP niejako konkurowałaby z procedurą powrotu ze stanu spoczynku na podstawie art. 74 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako: „Pusp”) w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (dalej jako: „PoP”) czy wręcz uprzywilejowywałby pewną grupę prokuratorów w stanie spoczynku.
33. Tymczasem trudno mówić o konkurencji obu tych procedur, gdy ich zakresy podmiotowe są różnie określone. Procedura z art. 47 UwPoP dotyczy wszystkich prokuratorów, którzy pozostawiali w stanie spoczynku w dniu wejścia w życie UwPoP (z wyjątkiem tych którzy odeszli w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych), a procedura z art. 127 PoP obejmuje tylko tych prokuratorów, co do których ustały przyczyny przejścia w stan spoczynku, którymi według odpowiednio stosowanego art. 71 § 3 Pusp są: zmiana ustroju lub zmiana granic okręgów, jeżeli prokurator nie został przeniesiony do innej jednostki. Są to sytuacje rodzajowo inne i o innych zakresach czasowych, które różnicują tylko sytuację prokuratorów, którzy przeszli w stan spoczynku z powodu zmiany ustroju prokuratury przed i po wejściu w życie UwPoP. Niektórzy prokuratorzy mogliby być uprawnieni do obu trybów.
34. Nawet jeśli uznać – jak to czyni np. dr hab. A. Rakowska – że nieograniczone w czasie obowiązywanie uprawnień z art. 47 UwPoP uprzywilejowałoby w pewien sposób grupę prokuratorów, naruszając zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach (art. 60 Konstytucji), to jeszcze nie uprawnia to do prawotwórczego wówczas uzupełnienia w drodze wykładni przepisu art. 47 UwPoP o termin jego obowiązywania. Jeśli twierdzić, że art. 47 jest z tych powodów niezgodny z Konstytucją, to póki co jest chroniony domniemaniem konstytucyjności, a jego derogacja z systemu prawnego może być dokonana poprzez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.
35. Zatem poglądy wyrażone w czterech opiniach prawnych, które są przywoływane jako uzasadnienie zakwestionowania statusu prokuratorów przywróconych do służby na

podstawie art. 47 UwPoP, pomimo uznania, jakim słusznie cieszą się ich autorzy, są co najmniej dyskusyjne.

36. Przedstawiane są też opinie i poglądy prawne innych przedstawicieli nauki prawa, którzy mają diametralnie odmienne stanowisko. Są to np. dr hab. Jacek Potulski⁶, prof. dr hab. Anna Łabno⁷ czy dr hab. Ryszard Piotrowski⁸.

37. I tak np. dr hab. Jacek Potulski podsumowując zasadniczą tezę swojej opinii stwierdził, że „to nie efekt szczególnie skomplikowanych rozważań prawniczych, ale podstawa wiedzy, którą powinien posiadać student II roku na kierunku prawo”.

V. WADLIWY TRYB STWIERDZENIA NIEPRAWIDŁOWOŚCI PRZY PRZYWRACANIU PROKURATORÓW ZE STANU SPOCZYNKU NA PODSTAWIE ART. 47 UWPOP

38. W odniesieniu do prokuratora Dariusza Barskiego wiadomo, że Prokurator Generalny, dr hab. Adam Bodnar, w dniu 12 stycznia 2024 roku „wręczył mu dokument stwierdzający, że przywrócenie go do służby czynnej w dniu 16 lutego 2022 przez poprzedniego Prokuratora Generalnego Pana Zbigniewa Ziobro, zostało dokonane z naruszeniem obowiązujących przepisów i nie wywołało skutków prawnych”⁹.

39. W swoim komunikacie z tego samego dnia¹⁰, Prokurator Generalny stwierdził, że:

„(...) przywrócenie Pana prokuratora Dariusza Barskiego do czynnej służby w dniu 16 lutego 2022 roku przez Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro zostało dokonane z naruszeniem obowiązujących przepisów, to jest przez zastosowanie przepisów ustawy, które już nie obowiązywały (czyli ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Przepisy wprowadzające – Prawo o prokuraturze). Działanie Zbigniewa Ziobro zatem **nie wywołało skutków prawnych**, to jest faktycznie **nie przywracało Pana Dariusza Barskiego do służby czynnej**”.

40. Ponadto powiedział, że:

„Pan Dariusz Barski od dnia 12 stycznia 2024 roku nie będąc już prokuratorem w służbie czynnej, nie spełnia przesłanek do bycia Prokuratorem Krajowym, co oznacza, że **od dnia 12 stycznia 2024 rok nie pełni tej funkcji**, co zostało stwierdzone w piśmie

⁶ <https://drive.google.com/file/d/13Jw5AL2A61I7ymlCAi9TMnNQjod8xSua/view>, dostęp 5.04.2024.

⁷ <https://drive.google.com/file/d/1L8LF5XELlvKCVuAvAWTYuvPdKbpJlKGYF/view>, dostęp 5.04.2024.

⁸ <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9403934,prokuratorska-wojna-rozpisana-na-miesiace.html>, dostęp 5.04.2024.

⁹ <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/informacja-o-uznaniu-przywrocenia-prokuratora-dariusza-barskiego-do-sluzby-czynnej-za-akt-dokonany-z-naruszeniem-przepisow>, dostęp 5.04.2024.

¹⁰ Tamże.

doręczonym mu w dniu 12 stycznia 2024 roku. Pan Dariusz Barski z dniem 12 stycznia 2024 roku nie jest już Prokuratorem Krajowym”.

41. Powołał się przy tym na trzy z czterech omówionych wcześniej w niniejszym stanowisku opinii: dr hab. Anny Rakowskiej, dr. hab. Sławomira Patyry oraz dr. hab. Grzegorza Kucy.
42. Prokurator Generalny postąpił zgodnie z tymi trzema opiniami, których autorzy twierdzą, że nie ma żadnego trybu prawnego stwierdzenia wadliwości przywrócenia prokuratora do służby czynnej. Dlatego według dr hab. A. Rakowskiej (s. 7 opinii) Prokurator Generalny miałby być uprawniony do „faktycznego zadeklarowania” „bezskuteczności poprzednich jego aktów czy czynności”, co miałoby nastąpić w „takim samym rodzajowo akcie, w jakim nastąpiło spóźnione, a więc bezprawne przywrócenie prokuratorów”. Dr hab. G. Kuca zaleca zadeklarowanie takiego stanu w zwykłej formie pisemnej bez szczególnego trybu (s. 10 jego opinii). Z kolei dr hab. S. Patyra deklaruje, że Prokurator jest zobowiązany stan ten po prostu stwierdzić, nie precyzując w jaki sposób.
43. Natomiast prof. J. Zimmerman w ogóle nie odnosi się do trybu stwierdzania czy deklarowania wadliwego przywrócenia prokuratora na podstawie art. 47 UwPoP.
44. Temat trybu ewentualnego stwierdzenia nieprawidłowości przy przywracaniu prokuratora do służby czynnej jest więc co najmniej niejasny i nie został zbadany przez autorów opinii, którzy twierdzą, że art. 47 UwPoP wygaś.
45. Podobnie, a nawet bardziej niejasny jest moment, od którego należałoby przyjąć, że taki prokurator nie jest czynnym prokuratorem, jak i od kiedy ma to skutki dla różnego rodzaju czynności, których dokonywał jako czynny prokurator, zwłaszcza w ramach postępowań karnych, w których brał udział i np. podpisywał akty oskarżenia.
46. Komunikat Prokuratora Generalnego, dr hab. Adama Bodnara, z dnia 12 stycznia 2024 r. jest w tym zakresie nie tylko enigmatyczny, ale też wewnętrznie sprzeczny, a wyrażonym poglądom nie towarzyszy uzasadnienie. Z jednej strony Prokurator Generalny stwierdza, że brak skutków prawnych przywrócenia do służby, a z drugiej, że prok. Dariusz Barski „z dniem 12 stycznia 2024 roku nie jest już Prokuratorem Krajowym”. To zdaje się oznaczać („z dniem ... nie jest już ...”), że zadeklarowanie przez niego wadliwości przywrócenia do służby, wywołuje skutki od tego dnia (*ex nunc*), a nie od samego początku (*ex tunc*).
47. Niestety skrytykować trzeba również sam tryb zadeklarowania przez Prokuratora Generalnego, że przywrócenie prokuratora Dariusza Barskiego do czynnej służby zostało dokonane z naruszeniem obowiązujących przepisów.

48. Nie zostało bowiem w ogóle rozważone, czy decyzja Prokuratora Generalnego wydana wobec prokuratora Dariusza Barskiego na podstawie art. 47 § 2 UwPoP mogła zostać wyeliminowana z obrotu w trybie administracyjnym, np. poprzez zastosowanie stwierdzenia nieważności z art. 156 § 1 k.p.a. Ta opcja jest gołosłownie odrzucana w trzech opiniach, a w opinii prof. J. Zimmermana w ogóle nie jest rozważany ten tryb weryfikacji decyzji Prokuratora Generalnego.
49. Warte podkreślenia tu jest, że zarzucana wada decyzji o przywróceniu ze stanu spoczynku modelowo odpowiadałaby (zakładając słuszność opinii zaaprobowanych przez Prokuratora Generalnego) wadzie z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., czyli braku podstawy prawnej. Nie byłaby to wadliwość, którą można by próbować kwalifikować jako nieważność bezwzględną (nie wymagającą aktu to stwierdzającego) lub w ogóle nieistnienie aktu.
50. Niezależnie od tego wskazać należy, że brak jest w obowiązującym stanie prawnym postępowania, które by było przewidziane do weryfikowania prawidłowości przywracania ze stanu spoczynku, dokonanego na podstawie art. 47 UwPoP. Problem ten dobrze obrazuje enigmatyczność pouczenia, jakie Prokurator Generalny umieścił w komunikacie dot. stwierdzenia przez niego wadliwości przywrócenia D. Barskiego do czynnego stanu prokuratorskiego¹¹. Zadeklarowane jest w nim prawo do sądu (w domyśle do zaskarżenia uznania przez Prokuratora Generalnego, że D. Barski pozostaje w stanie spoczynku), przy czym nie jest powiedziane jaki sąd (administracyjny, cywilny, sąd pracy?) i w jakim trybie miałby być właściwy.
51. Chyba jedyną osobą, która wypowiedziała się na temat trybu „odwołania” Dariusza Barskiego w sposób bardziej szczegółowy (choć raczej tylko publicystyczny), jest prof. Ewa Łętowska, która w tekście, popierającym działania obecnego Prokuratora Generalnego, napisała tak¹²:

„W styczniu 2024 r. ujawnił się zatem fakt umożliwiający wszczęcie nieważnościowego postępowania naprawczego. Ujawniła się tym samym wadliwość innej decyzji, o obsadzeniu stanowiska Prokuratora Krajowego osobą, nie spełniającą przesłanki podstawowej (Prokuratorem Krajowym

¹¹ „Obowiązujące przepisy nie precyzują trybu ewentualnego odwołania czy postępowania przez Pana prokuratora Dariusza Barskiego w związku z zakomunikowanymi mu dzisiaj treściami, jednakże w Polsce, w której następuje obecnie proces przywracania praworządności, **każdy obywatel ma zagwarantowane w Konstytucji prawo do sądu** i jeśli Pan Dariusz Barski będzie chciał z niego skorzystać, to może to oczywiście zrobić” (<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/informacja-o-uznaniu-przywrocenia-prokuratora-dariusza-barskiego-do-sluzby-czynnej-za-akt-dokonany-z-naruszeniem-przepisow>, dostęp 8.04.2024.).

¹² E. Łętowska, „Złudzenie konstytucjonalisty, czyli mniemany Kot Schrödingera”, 21.04.2024, <http://konstytucyjny.pl/ewa-letowska-zludzenie-konstytucjonalisty-czyli-mniemany-kot-schrodingera/>, dostęp: 24.04.2024 r.

może być tylko osoba będąca prokuratorem w stanie czynnym). Natomiast D.B. taką osobą nie był. Odpadła zatem przesłanka umożliwiająca zajmowanie przezeń tego stanowiska. To jednak sprawy nie kończy: **w obrocie bowiem nadal pozostaje decyzja z 18.3.2022 r., o powołaniu D.B.** [Dariusza Barskiego] **na stanowisko Prokuratora Krajowego.** Nie uchylono jej bowiem formalnie, a ma ona wadę z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., dotycząc osoby, której na to stanowisko powołać nie można. Jednakowoż **wydanie decyzji stwierdzającej tę nieważność należy już nie do Prokuratora Generalnego, ale premiera.** Aby sprawę zakończyć formalnie i zamknąć łańcuch postępowań w sprawie – należałoby taką decyzję wydać”.

„(...) **żałować należy, że «pisma» skierowanego do Prokuratora Krajowego w styczniu 2024 r. wyraźnie nie nazwano decyzją stwierdzającą nieważność decyzji z 16.2.2022 r. o przywróceniu statusu prokuratora czynnego, że nie powołano się na k.p.a. i tryb nieważnościowy i że nie wskazano ścieżki odwoławczej**”.

52. Zatem nawet renomowani zwolennicy poglądu, że Dariusz Barski nie został prawidłowo przywrócony do czynnego stanu prokuratorskiego, mają poważne wątpliwości lub milczą na temat, co do tego, czy zastosowany tryb stwierdzenia tego (a raczej brak jakiegokolwiek trybu) był poprawny.
53. Zakładając więc nawet, że akty przywrócenia Dariusza Barskiego do służby prokuratorskiej i powołanie go na Prokuratora Krajowego były wadliwe, to nie zostały one w żadnym formalnym trybie prawnym, zwyczajnym czy nadzwyczajnym wzruszone. Czy i jaki miałyby to być tryb nie są w stanie przekonująco powiedzieć ani autorzy opinii prawnych, na których oparł się Prokurator Generalny, dr hab. Adam Bodnar, ani on sam. W sposób niestety niewyczerpujący poruszyła ten temat tylko cytowana wyżej prof. Ewa Łętowska.

VI. PRAWIDŁOWA WYKŁADNIA ART. 47 UwPoP

54. Instytut chciałby przedstawić wykładnię art. 47 UwPoP, która w jego przekonaniu jest prawidłowa. Właściwa wykładnia art. 47 UwPoP na najogólniejszym poziomie sprowadzałaby się do tego, że nie jest to przepis przejściowy czy epizodyczny, pomimo tego, że znajduje się w ustawie wprowadzającej PoP. Nie byłoby ograniczone w czasie ani obowiązywanie tego przepisu jako takiego, ani uprawnień i będących ich odbiciem kompetencji w nich zapisanych. Wnioskiem z tego byłby brak generalnego jak i incydentalnego stwierdzania przez Prokuratora Generalnego oraz przez sądy, przed którymi działa dany prokurator, wadliwości przywrócenia na jego podstawie prokuratora do służby.

55. Wynika to z tego, że:

- a. treść art. 47 (zwłaszcza ust. 1 i 2) UwPoP nie zawiera żadnego sformułowania, ograniczającego czas jego obowiązywania,
- b. formuły słowne użyte w tym przepisie są jednoznaczne, a więc nie można z nich wywodzić konieczności poszukiwania zakresu czasowego obowiązywania przepisu za pomocą innych metod wykładni (np. wykładni celowościowej lub systemowej),
- c. dość prosta treść normatywna ujęta w tym przepisie oraz respektowanie racjonalności ustawodawcy nie pozwalają na wnioskowanie z analogii (np. względem art. 35 ust. 1 lub art. 38 ust. 1), że skoro inne przepisy tej ustawy zawierają termin, to ten też taki *implicite* zawiera,
- d. uzasadnione jest raczej rozumowanie *a contrario* – skoro art. 35 ust. 1 lub art. 38 ust. 1 zawierają terminy (30 i 60 dni), to gdyby racjonalny ustawodawca chciał, to takie czy inny terminy w art. 47 UwPoP by umieścił,
- e. gdyby przepis art. 47 UwPoP miał wygasać w terminie 60 dni o dnia wejścia w życie ustawy, to nie zawierałby § 3, według którego przywrócony prokurator „może w każdym czasie wrócić na swój wniosek na poprzednio zajmowany stan spoczynku za miesięcznym wypowiedzeniem”,
- f. brak podstaw w treści ustawy UwPoP lub innych materiałach, aby uznać, że celem ustawodawcy było to, aby umożliwić prokuratorom w stanie spoczynku powroty do służby jedynie w ciągu 60 dni, a nie również w okresie późniejszym, co mogłoby być uzasadnione także zasileniem prokuratury doświadczonymi prokuratorami, którzy chcieliby wrócić do służby w zreorganizowanej strukturze prokuratury,
- g. zarzut naruszenia zasad techniki prawodawczej (tu mającego polegać na umieszczeniu przepisu merytorycznego w ustawie wprowadzającej) sam w sobie nie może nakazywać takiej, a nie innej wykładni,
- h. tak samo ewentualne naruszenie zasad techniki prawodawczej nie oznacza naruszenia wymogu poprawnej legislacji czy pewności prawa w stopniu skutkującym niezgodnością przepisu z Konstytucją.

56. Co do innego przepisu UwPoP – art. 32 UwPoP – który zawiera rozstrzygnięcie odnośnie do jednej kompetencji organów w ramach nowej struktury prokuratury – wielokrotnie wypowiadał się Naczelny Sąd Administracyjny i stwierdzał, że to brzmienie poszczególnych przepisów UwPoP decyduje o tym, czy mają charakter przepisów

przejściowych, czy np. ustrojowych. I tak np. NSA w wyroku z 24.09.2019 r. (I OSK 2234/17) stwierdził, że:

„Począwszy od art. 25, Przepisy wpr. Pr. o prok. dotyczą ściśle sytuacji prokuratorów i prokuratur. **Przepisy te, w znaczącej większości nie mają charakteru przepisów przejściowych. Tam, gdzie przepis pełnić ma taką rolę, ustawodawca wyraźnie wskazuje na to poprzez użycie zwrotu "do dnia", "z dniem", "do czasu".** W pozostałych przypadkach **przepisy mają charakter ustrojowy** tworząc określone podmioty, określając ich strukturę organizacyjną, zakres działania.

Sporny art. 32 Przepisy wpr. Pr. o prok. nie zawiera w swojej treści rozwiązania czasowego. Nic nie stanowi o tym, by miał być stosowany przez określony czas do następstw zdarzeń powstałych przed wejściem w życie nowego prawa. Nie zawiera żadnego ze zwrotów, który pozwalałyby uznać, że odnosi się wyłącznie do spraw w toku lub spraw wywodzących się z dotychczasowych stosunków prawnych.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego przepis art. 32 ustawy Przepisy wpr. Pr. o prok., stanowi **trwały przepis o charakterze kompetencyjnym**. Wskazuje się w nim, że kompetencje dotychczasowo przyznane prokuratorom wojskowym różnych szczebli w sprawach wynikających z ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych przechodzą na Prokuratora Generalnego”.

57. Nie ma żadnych powodów, żeby tych kryteriów oceny, które NSA zastosował wobec art. 32 nie stosować w odniesieniu do oceny charakteru art. 47 UwPoP.
58. Każdy wynik wykładni powinien zostać poddany ocenie, czy nie prowadzi do skutków absurdalnych lub niesprawiedliwych. Zazwyczaj przyjmuje się te kryteria w odniesieniu do wyników wykładni językowej¹⁴. Gdy jednak rozważa się wykładnie odchodzące od językowego rozumienia przepisu, również te kryteria należy brać pod uwagę. Dlatego warto się zastanowić, jakie konsekwencje może lub będzie miało uznanie za prawidłowe ograniczonego do 60 dni obowiązywania art. 47 UwPoP oraz przyjmowanie, że wadliwe są czynności procesowe i urzędowe dokonane przez takiego prokuratora.
59. Pierwsza wątpliwość dotyczy tego, jaki wpływ taka wykładnia będzie mieć na wiele postępowań przygotowawczych i sądowych oraz ważność poszczególnych czynności

¹⁴ Np. wyrok NSA z 26.07.2022 r., II FSK 70/20, LEX nr 3417800.

procesowych, dokonywanych nie tylko przez tych prokuratorów, ale też przez asesorów prokuratorskich mianowanych przez Prokuratora Krajowego (Dariusza Barskiego).

60. Skutkiem będzie **nierówność wobec prawa i zróżnicowanie w realizacji prawa do sądu uczestników postępowania** (czy to oskarżonego, czy pokrzywdzonego). Ktoś będzie miał „szczęście”, ktoś inny „pecha”, że akt oskarżenia przeciwko niemu podpisał bądź nie prokurator przywrócony ze stanu spoczynku lub asesor przez niego mianowany. W wielu sytuacjach może doprowadzić to do uniknięcia skazania przez osobę, która powinna ponieść odpowiedzialność karną (np. w wyniku przedawnienia).
61. Wiedza na temat tego, kto został przywrócony w trybie art. 47 UwPoP, nie jest wiedzą powszechnie dostępną. Jeden sąd będzie o tym wiedział inny nie, jedna strona lub jej obrońca lub pełnomocnik uzyska te informacje, inny nie. W efekcie od posiadania tej ekskluzywnej wiedzy zależeć będzie to, czy komuś uda się lub nie skutecznie zaskarżyć orzeczenie. A może sądy z urzędu powinny weryfikować status wszystkich prokuratorów i asesorów, np. zwracając się do Prokuratora Generalnego o odpowiednie dokumenty, czy każdy prokurator, który pojawia się na rozprawie lub dokonywał jakiejś czynności procesowej nie był przywrócony na podstawie art. 47 UwPoP, a asesor czy nie był mianowany przez Dariusza Barskiego?
62. Idąc tym tropem musimy zadać pytanie czy Prokurator Generalny przyjmując – zgodnie z wyznawaną przez niego wykładnią art. 47 UwPoP – że wiele czynności prokuratorów i asesorów było wadliwych, nie powinien dokonać badania wszystkich akt toczących się i zakończonych postępowań, aby doprowadzić w przypadku postępowań w toku do ich umorzenia, a w przypadku zakończonych składać kasacje zarzucając zajęcie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.?
63. A może wszystkie sądy karne powinny dokonać autolustracji postępowań, w których wydawane były wyroki, w celu weryfikacji, czy nie zachodzi przesłanka wznowienia postępowania z urzędu (art. 542 w zw. z art. 439 §1 pkt 9 k.p.k.)? Przecież po 4 maja 2016 r. w każdym z nich mógł brać udział prokurator, który został przywrócony do służbie w trybie art. 47 UwPoP, a po 18 marca 2022 r.¹⁵ w każdym postępowaniu mógł jakiejś czynności procesowej dokonać asesor prokuratorski mianowany przez Dariusza Barskiego.

VI. PODSUMOWANIE

¹⁵ Jest to data powołania Dariusza Barskiego na Pierwszego Zastępcę Prokuratora Generalnego, po jego wcześniejszym przywróceniu do służby na podstawie art. 47 UwPoP (tak: <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/informacja-o-uznaniu-przywrocenia-prokuratora-dariusza-barskiego-do-sluzby-czynnej-za-akt-dokonany-z-naruszeniem-przepisow>, dostęp 8.04.2024).

64. Wracając na koniec do opinii prawnych, na których oparł się Prokurator Generalny, dr hab. Adam Bodnar, Instytut Ordo Iuris podnosi, że nie zawierają one odniesienia się do innych możliwych i łatwych do pomyślenia wykładni analizowanych przez nich norm prawnych. Ograniczają się do prezentacji poglądów autorów tych ekspertyz. Oznacza to, że autorzy ci – a także sam Prokurator Generalny – ulegli temu co prof. Maciej Zieliński w artykule pt. „Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa”¹⁶ opisał jako mit ostatni, osiemnasty.

65. Mit ten dotyczy uzasadnienia decyzji interpretacyjnych i przeświadczenia, że „wystarczy posłużyć się uzasadnieniem następczym ustaleń interpretacyjnych (np. pozyskanych intuicyjnie) bez rozprawienia się z ustaleniami konkurencyjnymi”. Polega to na „szukaniu argumentów jedynie za daną przyjętą już tezą interpretacyjną, bez liczenia się z siłą ustaleń przeciwnych czy wręcz sprzecznych”. „Prowadzić to może do pominięcia stanowisk nawet zdecydowanie silniej uargumentowanych (bo w ogóle nie bierze się ich pod uwagę)”, a w konsekwencji **„nawet do samowoli organów stosujących prawo (jakoby bacznie strzegących przy tym swej niezawisłości)”**¹⁷.

66. Koresponduje to z poglądem prof. Ewy Łętowskiej na temat tego, w jaki sposób powinny być pisane opinie prawne i komu organy państwowe powinny zlecać ich sporządzenie¹⁸:

„Gdy pisze się ekspertyzy dla praktyki (ciał ustawodawczych, ministerstw, prokuratury) trzeba przedstawiać warianty i nie ukrywać słabych stron poszczególnych z nich. Nie skupiać się na uzasadnieniu jednego, jedyne go wariantu, tego pożądanego przez zamawiającego. **A zawiadamiający powinien wybierać na ekspertów (przynajmniej jednego z nich) tego, o kim wiadomo, że nie będzie ekspertem życzliwym sprawie, w jakiej go powołano.** Wtedy dopiero ekspertyza pomaga podejmowaniu rozważnej decyzji przez zamawiającego. Może on wtedy świadomie wyważyć szanse i ryzyka. Może zastanowić się, jak może im zapobiegać”.

67. Mając m.in. to na uwadze Instytutu Ordo Iuris przedstawił niniejsze stanowisko. Jego zasadniczą konkluzję stanowi to, że w odpowiedzi na zadane przez Sąd Rejonowy pierwsze i najważniejsze pytanie **Sąd Najwyższy powinien stwierdzić, że**

¹⁶ M. Zieliński, „Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa”, *Palestra* 2011/3–4, s. 20 i n., <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/3-4-2011/arttykul/osiemnascie-mitow-w-mysleniu-o-wykładni-prawa>.

¹⁷ Zdaniem prof. M. Zielińskiego „[j]edynym antidotum na taką postawę jest posługiwanie się uzasadnieniem heurystycznym, które nie tylko ukazuje drogę do pozyskania decyzji interpretacyjnej, ale jest zarazem dyskursywne (rozprawiające się z argumentami na rzecz innych decyzji interpretacyjnych)”.

¹⁸ E. Łętowska, „Niestrawny Przekładaniec”, 19.07.2024 r., <https://konstytucyjny.pl/niestrawny-przekladaniec/>, dostęp: 24.09.2024 r.

obowiązywanie art. przepis art. 47 § 1 i 2 UwPoP nie zostało ograniczone w czasie.
Odpowiedzi na dalsze pytania są tego dość prostą konsekwencją.

Jerzy Kwaśniewski
Prezes Zarządu Instytutu na rzecz
Kultury Prawnej Ordo Iuris

Załączniki:

- *Statut Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris;*
- *wydruk informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z KRS.*